



# ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA W NASZEJ RODZINIE



**IDŹMY DO JÓZEFA ON NAM DOPOMOŻE**



# NASZ DOM NA WZÓR NAZARETAŃSKIEGO DOMU \*

Papież Paweł VI w swojej adhortacji apostolskiej poświęconej ewangelizacji *Evangelii Nuntiandi* przytacza nauczanie Soboru Watykańskiego II, który nazywa rodzinę Kościołem domowym. Dla Świętego Pawła VI oznacza to, że by naprawdę stać się KOŚCIOŁEM DOMOWYM „w każdej rodzinie chrześcijańskiej należy odkryć różne postacie i rysy Kościoła powszechnego”.

Sobór Watykański II głosił również, że każdy katolik jest powołany do świętości. A ponieważ zdecydowana większość katolików przeżywa swoje życie w rodzinach, to jest oczywiste, że to rodzina powinna być miejscem, w którym każdy jej członek może wzrastać w świętości.

Jak poprzez wieki pokazują nam święci, świętość życia prowadzi nieodzownie do dawania świadectwa w codziennym życiu. W naszych czasach dzieło ewangelizacji nie jest zarezerwowane tylko dla nielicznych wybranych, ale jest obowiązkiem wszystkich ochrzczonych chrześcijan. Z tego względu rodzina chrześcijańska jest w swej istocie misyjna. Używając słów Jana Pawła II, „rodzina otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości” (*Familiaris Consortio*, 17).

Rodzina katolicka jest w stanie odkryć i przekazać tę miłość w sposób szczególny, ponieważ jest oparta na małżeństwie sakramentalnym. Chrześcijańscy małżonkowie otrzymują tę miłość jako boski dar, ale zarazem otrzymują ją jako zadanie. Ich zadaniem jest bowiem życie według tej miłości, najpierw względem siebie i swoich dzieci, a następnie względem innych. To jest istota misji rodziny we współczesnym świecie.

**W tym duchu zapraszamy, aby w Waszych domach – do wszystkich modlitewnych zaangażowań – dołączyć modlitwę rodzinną każdego 19-go dnia miesiąca w intencjach własnych i tych, które podpowiemy co miesiąc przesyłając w formie pliku PDF materiał modlitewny.**



## Jak poprowadzić MARCOWĄ modlitwę rodzinną w 19-tym dniu miesiąca?

Wspólna modlitwa w gronie rodzinnym to znakomity sposób na doświadczenie obecności Boga w naszym codziennym życiu. Jest bowiem jakaś niezwykła moc we wspólnej rodzinnej modlitwie. Gdy rodzina modli się razem ocean łask przychodzi pod nasz dach. **PLAN SPOTKANIA** może być następujący:



- Zorganizujcie miejsce rodzinnej modlitwy: dobrze, by blisko był **KRZYŻ** oraz **OBRAZ** Świętego Józefa Kaliskiego lub inny;
- Umieść **PISMO ŚWIĘTE** w miejscu rodzinnej modlitwy;
- Zgromadźcie się wspólnie. Niech ojciec lub matka zapali świecę, zacznijcie od **MODLITWY DO DUCHA ŚWIĘTEGO** (może być śpiew)
- **Przeczytajcie głośno Ewangelię Mt 1, 18-25**
- Niech jeden z domowników przeczyta **ROZWAŻANIE**
- W modlitewnym tonie odmówcie **ZAWIERZENIE**
- Każdy z domowników może wypowiedzieć **INTENCJE** a następnie odmawiamy **LITANIĘ DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA**
- Wspólny rodzinny śpiew: **Święty Józefie, Patronie nasz...**
- Odmawiamy Psalm 128 – **PSALM MIESIĄCA (128)**
- Zakończcie modlitwą dziękczynną: **Chwała Ojcu...**
- Rodzice niech uczynią **ZNAK KRZYŻA** na czołach dzieci.

# MARZEC

*Józefie, synu Dawida,  
nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki*

*/Mt 1,20/*

## ROZWAŻANIE

Bardzo lubię tę myśl, że w małżeństwie z Maryją Józefowi udało się skrzyżować swoje największe marzenie z wolą Boga i to musi być rewelacja: kiedy o czymś marzysz całym swoim jestestwem i okazuje się, że Bóg chce dla ciebie tego samego! Ktoś może teraz zaoponować: zaraz, zaraz, św. Józef na pewno nie marzył o małżeństwie dziewiczym! Ale tak mówi ktoś, kto nigdy nie kochał na prawdę. Ktoś, kto nie wie, że kiedy najpiękniejsza kobieta świata, którą kocham, zechce na mnie spojrzeć przez okno, to jest to czymś nieskończenie lepszym niż upojny miesiąc z jakąkolwiek inną kobietą. A jeśli jeszcze się uśmiechnie? Niebo jest w sercu moim, mogę umrzeć choćby zaraz. „Z tobą choćby pomilczeć, jakże jest ciekawie, gdy siedzisz cała piękna, przy swej małej kawie” - napisał poeta i artysta zaśpiewał, a każdy, kto kochał, wie o co chodzi. Z tą, którą kocham mogę nawet milczeć. A św. Józef, choć żadnego słowa mu nie odnotowali, na pewno z Maryją miał wiele cudnych miłosnych dialogów. I zawsze jak wracał z pracy ona tam była. Czekala. Ona! Najpiękniejsza i najważniejsza kobieta w historii ludzkości. A on był jej mężem. On! To była miłość szalona dwojga młodych pięknych osób! Oczywiście, że Józef był młody. Jak napisał abp Fulton Sheen, ukazywanie św. Józefa jako czystego tylko dlatego, że jego ciało się zestarzało, jest jak wysławianie górskiego strumienia, który wysechł. Józef nie był człowiekiem niezdolnym do miłości, wręcz musiał nią płonąć. Podobnie, jak nie dowierzalibyśmy Maryi, gdyby złożyła ślub dziewictwa jako stara panna w wieku pięćdziesięciu lat, tak też nie byłoby za co wychwalać Józefa, że zgodził się być jej małżonkiem, bo był posunięty w latach. I jeszcze raz niech przemówi Fulton Sheen: „Maryja i Józef wnieśli w swoje zaślubiny nie tylko śluby dziewictwa, lecz także dwa serca z większymi potokami miłości niż te, które kiedykolwiek wcześniej płynęły przez ludzkie piersi. O ile piękniejsi stają się Maryja i Józef, kiedy widzimy w ich życiu to, co mogłoby być nazwane pierwszym Boskim romanssem!”

A teraz nasze myśli, kiedy już wzniosły się na tak Boski i romantyczny poziom, niech popłyną... do naszego małżeństwa. Do małżeństw naszych dzieci, albo rodziców. A może do małżeństw naszych przyjaciół. A zwłaszcza do tych małżeństw, które przeżywają kryzys. Że co? Że to nie ten poziom? Że przecież tu zwykła ludzka orka z jej trudnościami? Oczywiście! Daliśmy sobie wmówić, wcześniej, że Józef był stary i tylko dlatego wytrwał w czystości przy Maryi i nie był dla niej zagrożeniem, a teraz, że nasze małżeństwo jest nic nie warte, że już tylko kłótnie i nic dobrego, że w niej, w nim nie ma nic, co można kochać, a tyle by się znalazło, żeby go (ją) za to wybatożyć! Dzięki Bogu, że jeszcze się tolerujemy, albo te inne pary dzięki Bogu, że się rozstały... O nie! Na pewno nie „dzięki Bogu”. A może by tak przypomnieć sobie, co nas, czy ich tak mocno kiedyś zmagnetyzowało? A może by tak poprosić św. Józefa, aby pomógł odnaleźć szczęście w relacji, która nie ma wszystkiego, co inni mają? A może to my czegoś nie mając, mamy więcej niż inni? A może to w ogóle nie ma sensu porównywać się z innymi? A może w małżeństwie naprawdę może się zdarzyć, że reprezentacja Polski jest mistrzem Polski? Jak to? Ano tak, z nikim się nie walczy, jest się mistrzem u siebie... Poproś Świętego Józefa! Niech wyprosi łaskę dobrej małżeńskiej miłości dla tych, którym się wydaje, że Bóg cofnął im błogosławieństwo.

**ks. Andrzej Antoni Klimek**

## ŚWIĘTY JÓZEF MAŁŻONEK MARYI



## ZAWIERZENIE

**Święty Józefie, Ty szczęściarzu!**

W warsztacie pracowałeś  
z Synem samego Boga,  
a w domu patrzyłeś, jak się krząta  
najpiękniejsza Kobieta świata.

Ona mówiła o Tobie z dumą  
– mój mąż,  
a Ty o niej, za każdym razem  
z niedowierzaniem  
– moja żona.

Pomóż nam uwierzyć,  
że Duch Święty walczy o jedność  
naszego małżeństwa,  
a błogosławieństwo Boże  
nigdy nie zostało nam odebrane.

Pomóż nam wydobyć to,  
co nas niegdyś zachwyciło,  
umocnić to, co nas połączyło,  
przebaczyć to, co nas poróżniło,  
zabliźnić to, co nas poraniło,  
abyśmy mogli ponownie skosztować,  
jak słodka jest nasza miłość  
i jak dobry jest Pan,  
który jest jej Dawcą.  
Amen.



## PSALM MIESIĄCA

### Psalm 128 Szczęście rodzinne bogobojnych

Szczęśliwy każdy, kto boi się Pana,  
który chodzi Jego drogami!

Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,  
będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczep winny  
we wnętrzu twojego domu.

Synowie twoi jak sadzonki oliwki  
dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża,  
który boi się Pana.

Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,  
ogładaj pomyślność Jeruzalem  
przez całe swe życie.

Oglądaj dzieci twoich synów.  
Pokój nad Izraelem!

## LITANIA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.  
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**  
Synu Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, jedyny Boże,  
Święta Maryjo, **módl się za nami.**  
Święty Józefie, **módl się za nami.**  
Przesławny Potomku Dawida,  
Światło Patriarchów,  
Oblubieńcze Bogarodzicy,  
Przezczysty Stróžu Dziewicy,  
Żywicielu Syna Bożego,  
Troskliwy Obrońco Chrystusa,  
Głowo Najświętszej Rodziny,  
Józefie najsprawiedliwszy,  
Józefie najczystszy,  
Józefie najroztropniejszy,  
Józefie najmężniejszy,  
Józefie najposłusznieszy,  
Józefie najwiernieszy,  
Zwierciadło cierpliwości,  
Miłośniku ubóstwa,  
Wzorze pracujących,  
Ozdobo życia rodzinnego,  
Opiekunie dziewic,  
Podporo rodzin,  
Pociecho nieszczęśliwych,  
Nadziejo chorych,  
Patronie umierających,  
Postrachu duchów piekielnych,  
Opiekunie Kościoła Świętego,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.

**P:** Ustanowił go panem domu swego.

**W:** I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

**Módlmy się:** Boże, Ty w niewysłowionej  
Opatrzności wybrałaś Świętego Józefa  
na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego  
Syna, spraw, abyśmy oddając Mu na ziemi cześć  
jako Opiekunowi, zasłużyli na jego orędownictwo  
w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**ŚWIĘTY JÓZEFIE,  
Twoja moc rozciąga się  
na wszystkie nasze sprawy.  
Ty umiesz uczynić możliwym to,  
co wydaje się być niemożliwe.  
Spójrz z Ojcowską troskliwością  
na wszystkie nasze potrzeby. Amen.**